

KS. MARIAN SZYMONIK

RODZINA ŚRODOWISKIEM KSZTAŁTOWANIA POSTAW PATRIOTYCZNYCH

„Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarniać w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia”¹. Rok 2005 zapadnie głęboko w świadomość i dzieje wielu ludzi na świecie, a szczególnie Polaków. Odejście Jana Pawła II zdaje się wywierać jeszcze większy wpływ na życie jednostek i oby także na funkcjonowanie społeczeństw, niż wielkie dzieło nauczania i międzyludzkich kontaktów w czasie przebogatego pontyfikatu Papieża z Krakowa. Słowa, które wypowiedział Jan Paweł II żegnając się z Polską w 2002 roku: „A na koniec – cóż powiedzieć? Żal odjeżdżać!”², z których bije ogromna miłość do naszej Ojczyzny i przypadająca w tymże 2005 roku 25 rocznica powstania „Solidarności”, skłaniają do tego, by podjąć zagadnienie patriotyzmu. Podstawowe odniesienie naszych rozważań, będzie stanowić powiązanie miłości ojczyzny z kondycją rodziny. Jest to zrozumiałe, ponieważ od strony zarówno etymologicznej, jak i rzeczowej rzeczywistość rodziny i kategoria patriotyzmu łączą się ze sobą ściśle. Istnieje ponadto potrzeba zwrócenia uwagi na fakt, iż rodzina wychowując do miłości ojczyzny, przyczyniać się może do kształtowania postaw obywatelskich potrzebnych do funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa demokratycznego.

1. Kulturowe rozumienie patriotyzmu

Podjmując kwestię zawartą w tytule artykułu należy mieć świadomość, że zestawienie problematyki rodzinnej i patriotyzmu nie należy do szczególnie nowocześnie brzmiących zagadnień. Pluralistyczny, mozaikowy współcze-

¹ K. Wojtyła, *Myśląc Ojczyzna ...*, w: K. Wojtyła, Jan Paweł II; *Poezje. Dramaty. Szkice, Tryptyk rzymski*, Kraków 2004, s. 155.

² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1991-1995-1997-1999-2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 1228.

sny świat i jego postmodernistyczne interpretacje niechętnie sięgają do problematyki narodu, ojczyzny i patriotyzmu. Rzeczą ciekawą, pewnym znakiem w standardach naukowych jest fakt, że w bardzo dobrze opracowanym *Słowniku społecznym*, którego hasła opracowywali uczeni z prestiżowych ośrodków akademickich Polski takich, jak UJ, UW, UKSW i KUL nie odnajdujemy odrębnych haseł naród, ojczyzna czy patriotyzm. Jest w nim natomiast odrębnie potraktowany problem nacjonalizmu³. Tymczasem, gdy idzie o badanie problematyki narodu i ojczyzny należy zauważyć, iż osiągnięcia polskich badaczy życia społecznego mogą być uznane za ważny, oryginalny i wartościowy wkład do dorobku myśli światowej⁴. Znakomity polski filozof I. M. Bocheński podkreśla, iż myśliciele polscy w sposób oryginalny przyczynili się do skryształowania pojęcia narodu w odróżnieniu od państwa, rasy i grupy językowej. Ponadto, jak zaznacza wspomniany autor, „nie jest nam znana żadna inna katolicka teoria ojczyzny równie konsekwentna i wykończona jak teoria polska”⁵.

Od strony formalno-metodologicznej należy zauważyć, że pojęcie patriotyzmu, podobnie, jak związane z nim kategorie narodu i ojczyzny, są pojęciami multidyscyplinarnymi. W rozważaniach nad nimi należy rozróżnić kilka płaszczyzn, a mianowicie historyczną, politologiczną, socjologiczną czy filozoficzną. Same zaś te nauki bardzo różnorodnie rozumieją wspomniane pojęcia⁶. Od strony natomiast treściowej, trzeba sobie uzmysłowić niejako całą delikatność kwestii wychowania do patriotyzmu w rodzinie. Idzie o to, iż zajmując się tym problemem w nowoczesnym świecie bardzo łatwo można być posądzonym o nacjonalizm, szowinizm czy brak tolerancji i zrozumienia dla pluralistycznych

³ *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.

⁴ J. Szymczyk, *Kategoria narodu - wyzwaniem dla badaczy życia społecznego*, w: *Filozofia pochylona nad człowiekiem. Studia dedykowane Księdzu Profesorowi Stanisławowi Kowalczykowi*, red. E. Balawajder, A. Jabłoński, J. Szymczyk, Lublin 2004, s. 407.

⁵ I. M. Bocheński, *O patriotyzmie*, Warszawa 1989, s. 7-8. Warto też zaznaczyć, iż takie wartości, jak naród, ojczyzna od stuleci kształtowały świadomość i postawy Polaków. W dorobku polskiej myśli patriotycznej odnajdujemy także bardzo ciekawą patriotyczną parafrazę *Dziesięciu Przykazań Bożych*. Te *Dziesięć Przykazań Ojczyzny* opublikował wkrótce po upadku powstania listopadowego Brunon Kiciński na łamach *Gazety Warszawskiej* (nr 10 z 11 stycznia 1831, s. 75). Oto ich treść: „Jam jest twoja Ojczyzna, nie jestem ziemią cudzoziemców, ani domem niewoli. 1. Nie będziesz miał innej Ojczyzny nade mną. 2. Gdy możesz służyć w Ojczyźnie, nie będziesz obcym służyć narodom. 3. Pamiętaj, abyś dni twoje święcił dla Ojczyzny. 4. Czcij Ojca i Matkę swoją, to jest kraj ojczysty i wolność, jeżeli chcesz, aby twoje imię długo żyło na twych ojców ziemi. 5. Nie zabijaj oziębłością Ojczyzny i swobód narodowych. 6. Z cudzego kraju pensji nie pobieraj. 7. Nie kradnij grosza publicznego. 8. Nie składaj świadectwa przeciw rodakom twoim, to jest nie bądź szpiegiem, ani donosicielem. 9. Nie pożądam krajów sąsiadów swoich. 10. Ani domów, ani bogactw, ani żadnej rzeczy, która ich jest. Będziesz miłował Ojczyznę i Wolność ze wszystkiego serca, ze wszystkich sił twoich, a jakby dla siebie samego będziesz się starał, aby wszystkie narody swobód doznały”. L. Żbikowska, Wstęp do: I. Tokarczuk, *Kazania pod specjalnym nadzorem*, Warszawa 1996, s. 25-26. Choć treść owych przykazań ze względu na upływ czasu częściowo brzmi archaicznie, to np. treści 6, 7, 8 przykazania są bardzo aktualne a nawet prowokacyjne.

⁶ J. Szymczyk, art. cyt., s. 397.

i kosmopolitycznych standardów. Zarówno szkole, jak i rodzinie coraz trudniej jest pełnić funkcję wychowawczą w aspekcie miłości ojczyzny. Kształtowanie postaw patriotycznych może dziś napotkać przeszkodę ze strony niektórych liberalnych mediów lansujących infantylny kosmopolityzm, jak również ze strony niektórych pojawiających się subkultur młodzieżowych nastawionych antypatriotycznie⁷. Mówiąc o kształtowaniu postaw patriotycznych w rodzinie należy ponadto mieć świadomość, iż może ono napotykać także na takie przeszkody, które towarzyszą całemu procesowi wychowania do wartości. I tak, istnieje tu niebezpieczeństwo moralizowania, narzucania, a nawet wymuszania przekonań i zachowań ze strony starszego pokolenia. Podobnie jak formacja do wartości w szkole, tak i w rodzinie działanie pedagogiczne w tym zakresie jest ściśle uzależnione od wpływów społeczno-kulturowych. Formując wychowanka trzeba wziąć pod uwagę świadomość aksjologiczną i aksjologiczne postawy preferowane przez społeczeństwo i uznane kulturowo w bliższym i dalszym środowisku wychowanka⁸. Jeśli idzie o perspektywę naszych dociekań, to można powiedzieć, że chce ona być zbliżona do perspektywy filozofii kultury. Chcemy bowiem ukazać zagadnienie patriotyzmu i jego związek z rodziną w kontekście zagadnień kultury z uwzględnieniem kwestii filozoficznych.

Określany najogólniej patriotyzm, jako miłość ojczyzny, oznacza taką postawę, w której następuje związanie życia jednostki z ojczyzną, z czego wynika troska o jej dobro, rozwój i przyszłość. Ponieważ początek tego związku wiąże się z rodziną, dlatego odgrywa ona podstawową rolę w procesie kształtowania postaw patriotycznych⁹. Nie straciły w tym względzie nic ze swej aktualności słowa znakomitego polskiego uczonego ks. Konstantego Michalskiego, który pisał przed laty: „Tylko wtenczas dom jest silnym i wszelkim opiera się burzom, kiedy silnymi i spoistymi są poszczególne jego cegiełki. Nie na wiele by się przydały i wykwintne formy architektoniczne i błyszcząca fasada i znakomity rozkład domu, gdyby kruchymi były jego cegiełki i rozsypywały się w proch pod jakimkolwiek uderzeniem. Żywymi cegiełkami olbrzymiego domu ojczyzny, jaki obecnie budujemy, są polskie rodziny. Jeżeliby się zatem zaczęły rozkładać te żywe cegiełki, nie na wiele by nam się przydały i mądrze obmyślona konstytucja państwowa i dobre, sprawne rządy”¹⁰. Michalski zwraca także uwagę na wzajemne powiązanie wychowania rodzinnego i patriotyzmu¹¹.

⁷ D. Zalewski, *Wychować człowieka szlachetnego*, Lublin 2003, s. 77.

⁸ K. Olbrycht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2000, s. 103.

⁹ A. Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005, s. 142.

¹⁰ K. Michalski, *Nova et vetera*, opr. A. Usowicz, Rzym 1979, s. 124-125.

¹¹ „Znies wychowanie rodzinne, a zniesiesz główną ostoję uczuć patriotycznych. Bardzo pięknie powiedziano, że „popioły umarłych stworzyły ojczyznę”; powiedziano pięknie i trafnie, bo w każdym narodzie wiążą się dusze żywych z duszami umarłych przez tę samą religię, te same tęsknoty i uмиłowania, te same tradycje i obyczaje. Otóż rodzina gromadzi wszystkie te skarby, jakie jedno pokolenie przekazuje drugiemu, ona wiąże przeszłość z terażniejszością i przyszłością, ona jest arką przymierza pomiędzy dawnymi a młodszymi laty”. Tamże, s. 150.

O ścisłym powiązaniu problematyki patriotyzmu z wychowaniem rodzinnym świadczy sama etymologia wyrazu „ojczyzna”. Termin „ojczyzna” bowiem ma swój źródłosłów w łacińskim słowie „patria”. Ponadto w języku łacińskim i całej rzymskiej kulturze funkcjonował termin „pater familias”, który oznacza w języku polskim „ojca rodziny”. Termin ten oznaczał wolnego obywatela rzymskiego będącego głową rodziny, pierwszą osobą w rodzie. Dlatego słusznie kojarzono ojczyznę z rzeczą ojcowską, dziedzictwem ojca, ojcowizną¹². W kulturze rzymskiej występowała jeszcze jedna kategoria ważna z punktu widzenia naszych dociekań, a mianowicie kategoria „patria potestas”, co oznacza władzę ojcowską. Należy pamiętać, że rzymska rodzina była inaczej zorganizowana, niż rodzina współczesna. O przynależności do danej rodziny decydowały nie więzy krwi, lecz więzy prawne. Na czele takiej rodziny stał właśnie wspomniany już „pater familias”¹³. Tak oto powyższe wyjaśnienia terminologiczne naprowadzają nas na bardzo istotny wymiar naszych rozważań. Pojęcie patriotyzmu w tym kontekście związane jest z pojęciem ojca rozumianego nie w sensie dosłownym (więzy krwi), ale w sensie kulturowym (prawnym). Sama więc etymologia słowa ojczyzna i związanego z nią patriotyzmu nie zawiera zatem w żadnej mierze cech szowinistycznego nacjonalizmu związanego z preferowaniem czystości danej krwi. I w tym najgłębszym kulturowym i uniwersalnym sensie pojmował ojczyznę i patriotyzm Jan Paweł II nadając ponadto tym pojęciom także religijny wymiar. „Tak więc, stwierdza papież, ta Boża ojcowizna przyobiekła się w kształt kultury chrześcijańskiej. Istnieje ona nie tylko w społeczeństwach i w narodach chrześcijańskich, ale w jakiejś mierze zaistniała ona w całej kulturze ludzkości. W jakiejś mierze całą tę kulturę przetworzyła”¹⁴. W tym kontekście warto postawić pytanie o istotę narodu. Z punktu widzenia ujęć o zabarwieniu nacjonalistycznym o istocie narodu decydują więzy krwi, natomiast ujęcia o nastawieniu, jak to określa Tischner, humanistycznym istotę narodu upatrują w kulturze. Nerwem zaś spojrzenia na naród z perspektywy kultury jest etyka. To właśnie etyczne do-

¹² *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, red. A. Kłoskowska, Wrocław 1991, s. 52; *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 1980, s. 557.

¹³ *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1988, s. 572.

¹⁴ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 69-70. Warto przytoczyć wspaniałe świadectwo Jana Pawła II o kulturze swojego narodu, które złożył wobec moźnych tego świata dnia 2 czerwca 1980 roku przemawiając w siedzibie UNESCO. Papież wtedy mówił m.in.: „Jestem synem Narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć - a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako Naród - nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg”. *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II w UNESCO (2 czerwca 1980 r.)*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, Rzym-Lublin 1987, s. 123.

świadczenie narodu i ojczyzny jest głęboko wpisane w polską tradycję. Właśnie taką etyczną wizję narodu i ojczyzny odnajdujemy w pismach Prymasa Wyszyńskiego oraz Kardynała Wojtyły, a później Jana Pawła II¹⁵. „Polska idea historyczna, głosząca jedność polityki i moralności, pisze ostatni polski wielki mesjanista Jerzy Braun, nie była fałszywa, skoro stanowi ona klucz katolickiej nauki o państwie”. Inna warta przytoczenia w tym miejscu naszych rozważań, myśl wspomnianego autora zawiera się w następujących słowach: „Ta zgodność polityki z moralnością, oparta na jedności etyki prywatnej i publicznej, jest podstawową ideą całego polskiego mesjanizmu, od Mickiewicza aż do Wrońskiego, mimo tak wielkich różnic między nimi”¹⁶.

W celu właściwego zrozumienia najgłębszych podstaw wychowania patriotycznego właściwym będzie przywołanie pojęcia-institucji greckiej „paidei”. Termin ten początkowo oznaczał wychowanie dziecka, aby stawało się dojrzałym człowiekiem. Potem zaczyna oznaczać u filozofów greckich formację, duchową doskonałość, czyli formowanie człowieka w aspekcie jego najwyższej wartości¹⁷. Pogłębione studia nad grecką paideią daje Werner Jaeger. Jego zdaniem wypracowany przez greków ideał człowieka, według którego miało się kształtować jednostkę, nie był abstrakcyjnym schematem istniejącym poza przestrzenią i czasem. Przeciwnie był to ideał żywy wyrastający jak z ojczystej ziemi ze wspólnoty narodu. Greckie wychowanie związane z grecką kulturą, którą dziś uznajemy za uniwersalną, to wychowanie związane z politycznym charakterem człowieka. „Największe dzieła ducha greckiego, pisze Jaeger, są pomnikami myśli państwowej o wyjątkowej wspaniałości”¹⁸. Dla największych filozofów greckich Platona i Arystotelesa, którzy stale mówią o wychowaniu, jest ono czymś, co mieści się w obszarze zagadnień politycznych¹⁹.

2. Ojczyzna jako rodzina rodzin

By ukazać rolę rodziny w kształtowaniu postaw patriotycznych, wypada jeszcze raz prześledzić związek pojęcia ojczyzny z rodziną tym razem nie od strony etymologicznej, ale bardziej od strony ontycznej. Jest to zrozumiałe, ponieważ rodzina jest naturalną „niszą” antropologiczną, w której człowiek się rodzi i rozwija. Jest ona także przyczyną wzorczą wszelkich innych form społecznego życia²⁰. Punktem naszego odniesienia stanie się refleksja św. To-

¹⁵ J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 1992, s. 148.

¹⁶ J. Braun, *Kultura jutra czyli Nowe Oświecenie*, Warszawa 2001, s. 144-145.

¹⁷ G. Reale, *Historia filozofii starożytnej. T. V. Słownik, indeksy i bibliografia*, przekł. E. I. Zieliński, Lublin 2002, s. 163.

¹⁸ W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przekł. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001, s. 39-40.

¹⁹ H. I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przekł., S. Łoś, Warszawa 1969, s. 155.

²⁰ H. Kiereś, *Ideologizacja kultury Europy*, w: *Przyszłość cywilizacji Zachodu*, Lublin 2003, s. 118-119.

masza z Akwinu w tym względzie. Wprawdzie w dziełach Mistrza z Akwinu występuje wielokrotnie słowo ojczyzna, ale w pierwszym rzędzie idzie Tomaszowi o ojczyznę w znaczeniu nadprzyrodzonym, a tylko ubocznie mówi on o ojczyźnie ziemskiej. Ponadto terminologia dotycząca ojczyzny nie jest jednolita, gdyż obok terminu „patria” na oznaczenie ziemskiej ojczyzny Akwinata stosuje terminy mające podobne znaczenie²¹. Doktor Anielski łączy termin ojczyzna ze słowami „ojciec” lub „rodzice”²². W jego przekonaniu ojczyzna na równi z rodzicami jest po Bogu, czyli w sposób drugorzędny, źródłem naszego istnienia i rządzenia nami. Zatem rodzice i ojczyzna, obok Boga, który jest zawsze na miejscu pierwszym są największymi dobrodziejami człowieka wobec, których człowiek ma dług wdzięczności²³. Wielkie dobrodziejstwa, jakie otrzymujemy od ojczyzny i rodziców, to fakt naszego zrodzenia, a następnie wyżywienia, wykształcenia i pokierowania nami²⁴. Rodzice są początkiem ojczyzny. To oni dysponują dobrami materialnymi i duchowymi takimi, jak: ziemia, dom, język, tradycja. Jednakże to, co posiadają otrzymali od swoich rodziców i ojczyzny, z której czerpali ich przodkowie. Zatem dobra ojczyzny zostają nam przekazane przez pośrednictwo rodziców²⁵. Na kształtowanie więc osobowości człowieka mają wpływ jednocześnie rodzice i ojczyzna. I tak, jak na mocy samej natury człowiek potrzebuje rodziny, aby żyć i rozwijać się w znaczeniu zarówno duchowym, jak i materialnym, tak samo na mocy natury potrzebuje człowiek ojczyzny. Akwinata bowiem przypisuje w pewnym sensie te same cechy rodzinie i ojczyźnie²⁶.

Dla naszych rozważań jest także bardzo ważne ukazanie miłości do ojczyzny przez św. Tomasza z Akwinu. Miłość ojczyzny rozumianą jako cnotę określa on terminem „pietas”. Podłożem dla cnoty moralnej, jest miłość ojczyzny jako skłonność naturalna. Aby uczucie miało wartość moralnie dodatnią, potrzeba, aby było pokierowane przez rozum i wolę²⁷. Powyższe uwagi Tomasz mają nieocenioną wartość i dzisiaj. Nie należy obawiać się miłości do ojczyzny ukształtowanej w duchu filozofii klasycznej, gdzie materiał uczuciowy zostaje ukształtowany przez rozum i wolę. I to nazywamy patriotyzmem. Bać się należy nieuporządkowanych emocji w stosunku do własnej ojczyzny, które są źródłem nacjonalizmu czy szowinizmu.

Wielokrotnie cytowany ks. Jan Kowalczyk podaje, w kontekście swoich analiz tekstów Tomaszowych, definicję miłości ojczyzny, którą wypada przyto-

²¹ J. Kowalczyk, *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań-Warszawa 1975, s. 7-8.

²² Tamże, s. 12.

²³ Tamże, s. 11.

²⁴ Tamże, s. 13.

²⁵ Tamże, s. 14-15.

²⁶ Tamże, s. 25.

²⁷ Tamże, s. 42-43.

czyć. „Miłość ojczyzny, pisze wspomniany autor, jest to oparta na skłonności naturalnej cnota, dzięki której człowiek jako członek społeczności ojczyźnianej kocha wszystko, co należy do jego ojczyzny, ze względu na szczególną szlachetność takiego stosunku do źródła dobrodziejstwa urodzenia, wychowania i wykształcenia w najszerszym tego słowa znaczeniu”²⁸. Ta miłość ojczyzny zwana patriotyzmem wyrasta z miłości i czci dla rodziców. Nazwa patriotyzm wskazuje, iż w cnocie miłości ojczyzny „idzie poniekąd o przedłużenie i rozszerzenie tego, co każdy winien jest swemu ojcu”²⁹. Można zatem powiedzieć, że patriotyzm związany jest ściśle z naturą człowieka, ponieważ sama ojczyzna wywodzi się z ludzkiej natury. Z samej bowiem natury człowiek potrzebuje do swego życia i rozwoju innych ludzi, określonego miejsca i odpowiednich warunków. Stąd ojczyzna jest darem, ponieważ jej w zasadzie się nie wybiera³⁰. Znakomity polski teolog Roman Rogowski tak w ostateczności rozumie patriotyzm: „A zatem patriotyzm jest miłością tego wszystkiego, co składa się na Ojczyznę, co ją tworzy. A tworzy ją najpierw naród, jego historia i dziedzictwo, jego kultura i język, potem tworzy ją terytorium, a zatem ziemia i kraj. Na usługach Ojczyzny jest państwo z odpowiednim ustrojem, zapewniającym Ojczyźnie tożsamość i wolność. Sercem Ojczyzny jest, oczywiście, naród, są ludzie, jest człowiek”³¹.

3. Główne obszary pedagogiki patriotyzmu w rodzinie

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami należy jeszcze raz powtórzyć, iż z natury rzeczy rodzina jako pierwszy i najsilniej oddziałujący czynnik wychowania jest najważniejszym społecznie podmiotem wychowania. W akcie bowiem stworzenia człowieka rodzice biorą podwójny udział przez jego poczęcie i narodzenie, a następnie przez wychowanie. W ten sposób współpracują z Bogiem Stwórcą i z Opatrznością Bożą³². Ta wychowawcza funkcja rodziny nie sprowadza się li tylko, do materialnego wymiaru ludzkiej egzystencji. Nie idzie tu tylko o wyżywienie, ubranie dzieci i zapewnienie warunków mieszkaniowych, ale także o to, co możemy nazwać całokształtem rozwoju kulturalnego. Możemy mówić o kulturotwórczej działalności rodziny. W obrębie tego kulturotwórczego procesu da się zauważyć następującą drogę. Określony system wartości jest przyjmowany przez rodzinę od społeczeństwa. Następnie jest on w ramach rodziny przetwarzany, wzbogacany lub wypaczony i znowu przekazywany szerszej społeczności. Tak oto rodzina stanowi jakby filtr i two-

²⁸ Tamże, s. 53.

²⁹ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II, cz. 2, Lublin 1986, s. 122.

³⁰ R. E. Rogowski, *Ogień i słowo*, Katowice 2005, s. 386.

³¹ Tamże, s. 385-386.

³² Cz. Strzeszewski, *Funkcja społeczna rodziny w świetle katolickiej nauki społecznej*, Zeszyty Naukowe KUL 1970, nr 2(50), s. 20.

rzywo nowych wartości społecznych, moralnych i religijnych³³. W ten oto sposób rodzina tradycyjna była w stanie tworzyć swoisty duchowy bastion polskości, przechowując i przekazując wartości³⁴. Za E. Jabłońską-Deptułą Wojciech Chudy podkreśla zmiany jakie zaszły w tym względzie w sferze życia rodzinnego. „Kodeks wartości, pisze Chudy, był dziedziczony, przekazywany w procesie wychowawczym. Rodzina była tym łącznikiem, dzięki któremu na bazie tradycji tworzyły się nowe dzieje Polski, spójne z historią minioną, mimo dramatycznych okoliczności i niesprzyjających warunków. Prof. Jabłońska-Deptuła twierdzi, że jednym z głównych czynników dzisiejszego kryzysu rodziny i kultury polskiej w ogóle, jest przerwanie owego procesu przekazywania wartości w rodzinie następnym pokoleniom i że nastąpiło to w okresie stalinizmu, kiedy w wielu rodzinach bardziej lub mniej świadomie zaniechano kultywowania tradycji w obawie przed represjami, które mogłyby dotknąć zarówno dzieci, jak i dorosłych”³⁵.

Ponieważ rodzina jest najbliższym pojęciowo odniesieniem do ojczyzny i narodu, dlatego należy mieć świadomość, że pracując dla rodziny, pracujemy dla przyszłości narodu i to ma głęboki wymiar patriotyczny³⁶. „Rodzinie przypada szczególna rola w przekazie obyczajowości ojczystej, która w tym miejscu otrzymuje postać obyczajowości rodzinnej, w której mieszczą się treści religijne, moralne, narodowe i kulturowe. Obyczajowość rodzinna odgrywa rolę instrumentu w uzewnętrznianiu postaw”³⁷. Do kanonu cnót, które jest w stanie wszczepić rodzina, należy zaliczyć najpierw cnoty obywatelskie takie, jak: sprawiedliwość, ofiarność, pracowitość, następnie cnoty tradycyjnie polskie z gościnnością na czele, a także umiłowanie dla materialnych i duchowych dóbr kultury ojczystej takich jak: język, historia, literatura, zabytki i przyroda ojczyzny³⁸. W dobie rozwijającej się turystyki, preferowania w życiu publicznym promocji regionów, a w życiu jednostek zdrowego, ekologicznego stylu życia bardzo ważną rolę w wychowaniu patriotycznym zarówno przez rodzinę, jak i szkołę może odegrać różnego rodzaju turystyka, z coraz modniejszą agroturystyką na czele. W ten sposób można pogodzić coraz lepszą znajomość różnych regionów Europy i świata ze znajomością i szacunkiem dla ziemi ojczystej.

³³ Tamże, s. 20-21.

³⁴ W. Chudy, *Polska rodzina bastionem tradycji otwartym na nowoczesność*, Ethos 1994, nr 3(27), s. 137.

³⁵ Tamże, s. 137.

³⁶ J. Wilk, *Myśląc ojczyzna - wychowanie patriotyczne wczoraj i dziś*, w: *Szkoła miejscem kształtowania postawy patriotycznej*, Częstochowa 1998, s. 56.

³⁷ Tamże, s. 57.

³⁸ Tamże, s. 59-63. „Patriotyzm, pisze Jacek Woroniecki, nie jest właściwie jedną cnotą, ale zespołem cnót, jest stałym nastrojem duszy, na który składają się: miłość do najbliższych, z którymi się wciąż obcuje, sprawiedliwość współdzielcza, skłaniająca do przenoszenia wspólnego dobra ojczyzny nad swoje własne, i wreszcie cześć dla tej społeczności, w której się wyrosło i od której przyjęło się obyczaje jako podstawę życia duchowego”. J. Woroniecki, dz. cyt., s. 123.

Jeżeli idzie o związek ojczyzny z ziemią warto przywołać rozróżnienia Stanisława Ossowskiego, który mówi w tym kontekście o dwóch rodzajach patriotyzmu. Pierwszy jest ludzkim odniesieniem do tak zwanej prywatnej ojczyzny i polega na osobistym stosunku jednostki do środowiska, w którym spędza się całe, albo znaczną część swojego życia. Drugi rodzaj patriotyzmu, to odniesienie człowieka do, jak to określa polski uczyony, ojczyzny ideologicznej. Patriotyzm ten nie opiera się na bezpośrednich przeżyciach jednostki wobec ojczystego terytorium, ale na przekonaniu jednostki o jej uczestnictwie w określonej zbiorowości. Towarzyszy temu przekonaniu świadomość związku danej zbiorowości z określonym obszarem. „Moja ojczyzna, pisze Ossowski, w tym ideologicznym znaczeniu, to ziemia mego narodu. Istotą mego związku z tą ziemią, związku ze względu, na który używam w stosunku do niej zaimka dzierżawczego „moja” jest uczestnictwo we wspólnocie narodowej”³⁹.

Wychowując do postaw patriotycznych, zarówno w szkole, jak i w rodzinie, należy mówić o patriotyzmie ciekawie, ale bez patosu (sprawdzona forma to na przykład gawęda przy ognisku na wycieczce w ciekawym miejscu). Przykład odgrywa tu kapitalne znaczenie⁴⁰. Miłość do ojczyzny nie jest bowiem czymś abstrakcyjnym. „A człowiek bez ojczyzny, bez miłości ojczyzny, pisał wielki patriota abp Ignacy Tokarczuk, to jest jak jakiś piasek lotny, jak roślina nie zaszczepiona w tę ziemię. I można tę ludzkość w sensie abstrakcyjnym głosić, że ją się kocha tak, jak ludzkość kochał kiedyś Marks, Lenin, Stalin i następcy, ludzkość abstrakcyjną. Nienawidzili jednak człowieka konkretnego, ojczyzny konkretnej”⁴¹.

Wychowanie patriotyczne w rodzinie może stanowić ważny przyczynek do wychowania do wartości. Ponadto wydaje się ono nieodzowne dla kształtowania cnót, postaw obywatelskich. I właśnie na płaszczyźnie kształtowania cnót obywatelskich można pogodzić wychowanie patriotyczne z przygotowaniem młodych ludzi do funkcjonowania w strukturach zjednoczonej Europy. Mówiąc dzisiaj w Polsce o budowie nowych jakości życia społecznego nie wolno pominąć rodziny. Stabilna polska rodzina może stać się poważnym czynnikiem wspierającym w sposób oddolny budowę społeczeństwa obywatelskiego. Jak pisze Krzysztof Murawski, „istnieją bowiem liczne dowody na to, że

³⁹ S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 26-27. „Ojczyzna stanowi bogaty zespół wartości odgrywających doniosłą rolę w kulturze narodowej, a pewna swoista postawa względem ojczystego terytorium jest nieodzownym elementem tej kultury; nieodzownym w tym sensie, że nie byłoby podstawy, aby kulturę pozbawioną tego elementu nazywać kulturą narodową a zbiorowość o tej kulturze - narodem. Zależność pomiędzy ojczyzną i narodem jest tedy obustronna”. S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej. Dzieła t. III*, Warszawa 1967, s. 233.

⁴⁰ M. Braun-Galkowska, *Patriotyzm - cnota zapomniana?*, w: *Szkola miejscem kształtowania postawy patriotycznej*, s. 84.

⁴¹ I. Tokarczuk, *Kazania pod specjalnym nadzorem*, s. 271.

w Polsce nie istnieje żaden równie poważny i równie stabilny, jak rodzina, oddolny mechanizm wspierający przemiany w kierunku obywatelskim. Działania polityczne mogą ten mechanizm wspierać lub pomijać, ponieważ jednak osadzenie ładu społecznego przede wszystkim na wartościach, jakie reprezentuje rodzina, wiąże się ściśle z obecnością obywatelskiego modelu demokracji, nie sposób pominąć go w opisie obywatelskich tendencji demokracji⁴². Zatem choć społeczeństwa nowoczesne, w tym społeczeństwo polskie przechodzą bardzo szybkie zmiany w ponowoczesnym świecie, to patriotyzm ciągle jest możliwy i potrzebny, choć jego formy i interpretacje ulegać winny nie tyle zmianom, co pogłębieniu⁴³.

W zakończeniu swojej znakomitej książki o społeczeństwie obywatelskim Dorota Pietrzyk-Reeves pisze: „Zręby społeczeństwa obywatelskiego zbudowane przez Solidarność na początku lat osiemdziesiątych okazały się nie trwałe nie tylko dlatego, że zabrakło autentycznych wolności obywatelskich i ekonomicznych oraz pozytywnej relacji do państwa, ale także dlatego, iż nie towarzyszyła im – i z konieczności nie mogła towarzyszyć - zakorzeniona praktyka obywatelskości⁴⁴. Jednakże to, co nazywamy społeczeństwem obywatelskim nie powstaje w ideowej próżni. Dlatego wydaje się, że brak poczucia obywatelskości wiąże się także z kryzysem patriotyzmu, a w kontekście nieco szerszym, ze zjawiskiem transformacji w sferze szeroko rozumianej kultury, a szczególnie moralności, jakie nieustannie zachodzi w polskim społeczeństwie nie bez wpływu środków społecznego przekazu. Tylko w kontekście należycie rozumianego braterstwa i solidarności jesteśmy w stanie właściwie ukazać ideę patriotyzmu. Samo zaś braterstwo i solidarność wyrasta na glebie, jak podkreśla Jan Paweł II, szacunku wobec drugiego człowieka, ducha dialogu, sprawiedliwości, zdrowej etyce życia osobistego i wspólnotowego, a także wolności, równości i pokoju. W tej perspektywie najcenniejszym wkładem w życie społeczne ciągle rozwijających się środków masowego przekazu, jest nie lansowanie ujednoczonej kosmopolitycznej wizji kultury i społeczeństwa, ale tworzenie więzi pomiędzy narodami i kulturami⁴⁵. Rola promowania przez środki masowego przekazu tych tak cennych dla życia społecznego wartości, jakimi są braterstwo i solidarność wydaje się nie do przecenienia. „Braterstwo i solidarność, pisze polski Papież, stanowią wartości podstawo-

⁴² K. Murawski, *Państwo i społeczeństwo obywatelskie. Wybrane problemy rozwoju demokracji w Polsce 1989-1997*, Kraków 1999, s. 209.

⁴³ M. Król, *Patriotyzm przyszłości*, Warszawa 2004, s. 7.

⁴⁴ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004, s.320.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Komunikacja społeczna w służbie braterstwa i solidarności wśród ludzi i narodów. Orędzie na Światowy Dzień Komunikacji Społecznej 24 stycznia 1988*, w: *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, opr. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 158.

we, ich potrzeba jest dziś szczególnie nagląca; winny one cechować narody i kultury. Czy można wątpić, że radosne odkrycie tych właśnie więzi będzie najpiękniejszym «świętem», jakie mogą zaproponować środki społecznego przekazu i najbardziej udanym «spektaklem» w najlepszym znaczeniu tego słowa?»⁴⁶.

Podsumowanie

Dwudziesta piąta rocznica powstania „Solidarności” pozwala nam z dumą patrzeć na nasze dzieje i ciągle czerpać z nich życiodajną treść dla coraz lepszego funkcjonowania w nowoczesnym świecie standardowo ujednoczonych demokracji obywatelskich. Winno się to dokonywać zarówno bez niemoralnego szowinizmu, jak również bez zaściankowych kompleksów. Doświadczenie najnowszej historii Polski, którego zwieńczeniem jest „Solidarność” potwierdza tylko genialną intuicję Mickiewicza, iż jest „naród polski «Kopernikiem w świecie moralnym»”⁴⁷. Genialny Mickiewicz mógłby nas także leczyć z naszego poczucia niższości, gdy idzie o nasz rozwój gospodarczy czy cywilizacyjny. „A jeśli narody gospodarne, pisze Pierwszy Wieszczyca, mają być najdoskonalsze, tedy mrówki przewyższają wszystkich gospodarnością; ale na człowieka to nie dosyć. A jeśli narody rządne mają być doskonałe, tedy kto lepiej rządzi się jak pszczoły; ale na człowieka to nie dosyć. Albowiem cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska”⁴⁸.

Niczym wielkie zobowiązanie brzmią ciągle słowa, które wypowiedział nasz Wielki Rodak podczas, jak to zostało określone bierzmowania narodu, na krakowskich błoniach, na zakończenie Pierwszej Pielgrzymki do Ojczyzny. „I dlatego – zanim stąd odejdę, wołał Papież do niezliczonej szery, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze

⁴⁶ Tamże, s. 157. Właściwie rozumiany patriotyzm nie stanowi przeszkody w dziele naszego zaangażowania na rzecz budowy europejskiego domu. Przeciwnie, Jan Paweł II niejednokrotnie dawał wyraz, że może on stanowić nasz cenny wkład w budowę zjednoczonej Europy, czego świadectwem są następujące słowa: „Okazuje się, że krew naszych braci przelana pod Monte Cassino jest dziś mocnym argumentem w dyskusji nad duchowym kształtem Europy. Polska nie może o tym zapomnieć i nie może nie przypominać tym, którzy w imię laickości demokratycznych społeczeństw zdają się zapoznawać wkład chrześcijaństwa w budowanie ich własnej tożsamości”. *Jan Paweł II do narodu. Nauki z polskich dziejów*, Warszawa 2005, s. 187. W czasie zaś bodaj najtrudniejszej swojej pielgrzymki do Polski w roku 1991, miał odwagę do nas mówić na temat naszego wchodzenia do Europy: „Przed wszystkim my wcale nie musimy do niej wchodzić, bo my w niej jesteśmy. ... Nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyliśmy, i tworzyliśmy ją z większym trudem, aniżeli ci, którym się przypisuje albo którzy sobie przypisują patent na europejskość, wyłączość”. Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 691.

⁴⁷ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*, w: tenże, *Dzieła* t. VIII, Warszawa 1997 s. 23.

⁴⁸ A. Mickiewicz, *Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego*, w: tenże, *Dzieła* t. V, Warszawa 1996, s. 27.

przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali tych korzeni, z których wyrastamy”⁴⁹. Wydaje się, że powyższe słowa winny stanowić podstawowy punkt odniesienia, chciałoby się powiedzieć paradygmat dla wszelkich dyskusji, jakie się w Polsce toczą w kwestii modernizacji naszego społeczeństwa, jak i Kościoła. Ich realizacja zadecyduje także o tym, czy wszystko to, co wydarzyło się po śmierci Jana Pawła II w Polsce było tylko sentymentalnym zrywem słowiańskiej duszy, czy też głębszym doświadczeniem, mającym w dalszej perspektywie wpływ na życie zarówno poszczególnych jednostek, jak i całego narodu. Bogata w różnorodne doświadczenia, także tragiczne, historia naszego narodu nie musi nastrajać pesymistycznie, przeciwnie może dawać impuls do głębszej moralnej refleksji. „Nie wolno oderwać się, pisał nieżyjący już krakowski filozof w swojej refleksji po pierwszej wizycie Papieża-Polaka w Ojczyźnie, od naszych dziejów. One także są źródłem. Przede wszystkim trzeba strzec dziejów chrześcijańskiego heroizmu. Istotą tego heroizmu była troska o ład moralny w naszej Ojczyźnie. W naszej Ojczyźnie żyje Boża Ojcowizna”⁵⁰.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 205.

⁵⁰ J. Tischner, *Idąc przez puste błonia*, Kraków 2005, s. 28-29.